



POLEXIT? Czy to hasło na sztandarze wyborczym pomaga, czy szkodzi?

Na umieszczenie tego hasła w nazwie, zdecydowały się trzy komitety wyborcze w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2024 r.

W trakcie zbierania podpisów na listach poparcia kandydatów spotkaliśmy się m.in. z reakcjami ludzi wyrażającymi oburzenie na tak postawione założenie, świadczące wręcz o niewdzięczności w stosunku do U.E. Prowadzona przez 20 lat członkostwa Polski w unii propaganda medialna i polityczna przyniosła zamierzone rezultaty. Większość Polaków jest przekonana, że dobrobyt bierze się z unijnych dotacji, a Bruksela zaprowadza u nas porządek. Odczuwalny postęp i wzrost bogactwa Polaków wynika z codziennej, ciężkiej pracy, i jest naszą własną zasługą a nie Unii Europejskiej!

Wejście Polski do Unii Europejskiej poprzedziły kilkunastoletnie starania i negocjacje prowadzone przez kilka rządów, a ostatecznie ogólnopolskie referendum w dniach 7-8 czerwca 2003 roku, w którym za wejściem Polski do UE opowiedziała się większość jego uczestników. Ten fakt poprzedziły trwające 14 lat starania o członkostwo, które rozpoczęły się już w 1989 r. Już 19.09.1989 r. Polska i EWG podpisały "Umowę o handlu, współpracy handlowej i gospodarczej". Dokument zapowiadał wyeliminowanie przepisów dyskryminujących polskie towary na rynkach zachodniej Europy oraz wsparcie eksperckie i techniczne dla przemian gospodarczych zachodzących w PRL. Kolejnym krokiem zacieśniającym współpracę między EWG a Polską było rozpoczęcie jesienią 1989 r.

pierwszych rozmów dotyczących umowy stowarzyszeniowej ze Wspólnotami Europejskimi. Wniosek o przyjęcie do UE złożył w imieniu Polski w kwietniu 1994 r. premier Waldemar Pawlak, a cztery lata później, za rządów Jerzego Buzka, rozpoczęły się negocjacje w sprawie członkostwa. Zakończył je rząd Leszka Millera w grudniu 2002 roku. Starania o członkostwo Polski w UE rozpoczęły się już w pierwszych miesiącach istnienia III RP za rządów Tadeusza Mazowieckiego, który nawiązał współpracę z EWG - Europejską Wspólnotą Gospodarczą (poprzedniczką UE).

Ciekawostka: Z oficjalnych danych GUS wynika, że w ciągu 10 lat przed wejściem Polski do U.E. polski handel zagraniczny towarami wzrastał znacznie szybciej, niż w ciągu pierwszych 10 lat członkostwa.

Propaganda oficjalnego przekazu wmawiała Polakom, że gdy dołączymy do bogatego zachodu, to z automatu staniemy się bogaci, co się oczywiście nie sprawdziło.

Polska, przystępując do U.E. miała uczestniczyć na równych zasadach w jednolitym rynku. Mechanizm funkcjonuje jednak w ten sposób, że firmy zachodnioeuropejskie inwestujące mocno w Polsce, osiągają gigantyczne zyski, korzystając jednocześnie z ulg podatkowych. Na naszych oczach przejęty został przez Niemców, Francuzów, Portugalczyków czy Duńczyków niemal cały rynek detaliczny. Natomiast działalność polskich firm na rynkach zachodnich obciążona jest przeróżnymi barierami formalnymi, uciążliwymi kontrolami, a niekiedy wręcz wrogimi kampaniami przeciwko polskim

<http://glosobywatelski.tv>

https://banbye.com/channel/ch_P9tJA8ppYvUA

<https://t.me/glosobywatelskitv>

<https://discord.gg/ZsMryWYA8J>

produktom. Lobby unijne wywalczyło m.in. „pakiet mobilności”, uderzający w firmy transportowe, czy „Strategię Leśną 2030” w stosunku do przemysłu meblarskiego.

Unijna polityka klimatyczna powoduje, że spada produkcja stali, niszczone jest górnictwo węglowe, energetyka, ciepłownictwo, przemysł papierniczy, rolnictwo, rybołówstwo i przetwórstwo rybne. „Zielona rewolucja” przynieść może likwidację wielu tysięcy miejsc pracy.

Dlaczego więc tak wielu Polaków jest euroentuzjastami? Oficjalny przekaz, będący manipulacją, porównuje wyłącznie matematyczne działanie: gdy od dotacji unijnych odejmiemy składkę członkowską, to wychodzimy „na plus”. Mają nas w tym utwierdzić tysiące propagandowych tablic, postawionych przy każdym projekcie współfinansowanym z funduszy unijnych. W rzetelnym rozrachunku np. nie ujmowane są olbrzymie i wciąż rosnące koszty obsługi unijnych funduszy i z tytułu członkostwa.

Wprawdzie uzyskaliśmy dostęp do wspólnego rynku ponad 400 mln konsumentów, jednak zdecydowanie niekorzystne są różnego rodzaju unijne regulacje, m.in. dotyczące bezpieczeństwa, środowiska, zdrowia, podatków, rynku finansowego, a także bariery celne w kontaktach z państwami trzecimi. Podnoszą one koszty funkcjonowania firm, co utrudnia a często wręcz uniemożliwia prowadzenie działalności gospodarczej.

Straty Polski, choć niewiele się o tym mówi i pisze, pogłębiane są przez fakt wyemigrowania ponad 2 mln Polaków, co przyczynia się do potencjalnego „niewytworzenia” ok. 1,65 bln zł PKB. Znamienne przy tym, że wyemigrowali przeważnie ludzie wybitni intelektualnie.

Odczuwalne rosnące ceny usług komunalnych są wynikiem polityki i unijnych regulacji, a szczególnie wymuszenie zakupu uprawnień do emisji CO₂ (ETS).

Europejski Zielony Ład dosłownie zniszczy polskie rolnictwo. Unijna polityka dąży do przekształcenia ziemi rolnej, obecnie jeszcze wykorzystywanej do produkcji żywności, w jałowe pustkowia. Ingerencja w rolnictwo pod pretekstem ekologicznym, przekształciła się w „eurokrucjatę”. Nadziej napawają wielkie antyunijne protesty rolników, do których dołączyli nasi Rodacy.

Unia Europejska usiłuje narzucić nam czym mamy ogrzewać swoje domy, na czym gotować obiad, co mamy jeść, jakimi samochodami jeździć, czym mamy płacić, jak myśleć i wychowywać nasze dzieci, i jakiego słownictwa używać.

Członkostwo w U.E. kosztem utraty wolności nie jest dopuszczalne. Dlatego proponujemy alternatywę w wyborach 09. czerwca 2024r. do Parlamentu Europejskiego w postaci koalicji: GŁOS SILNEJ POLSKI i Kandydata na poz. 1 na liście, Andrzeja Ponetę. To Silny Człowiek na trudne czasy. Możesz zagłosować w okręgu 5. gdy pobierzesz w swoim miejscu zamieszkania Zaświadczenie o prawie do głosowania w wyborach.



Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

08.06.2024 godz. 14:30

Zielona Góra

Kawiarnia HEBAN, Stary Rynek 8



<http://glosobywatelski.tv>
https://banbye.com/channel/ch_P9tJA8ppYvUA
<https://t.me/glosobywatelskitv>
<https://discord.gg/ZsMryWYA8J>

